

Już po lecie

Irena Santor

Ref.:

Już po lecie, mój kochany już po lecie,
Tak niedawno były plany i był kwiecień,
Myśli biegły pełne marzeń
Górską ścieżką, morską plażą,
A dziś smutne mamy twarze, już po lecie.
Już po lecie, mój kochany już po lecie,
Liście żółkną, puste ściany, czas się wlecze,
Jeszcze wczoraj Twoje przyjście,
Błękit nieba oczywiście,
A dziś drzewa tracą liście, już po lecie.

Nasza plaża, nasza woda i pogoda,
Sosny za chatą
To się zdarza, nic tu dodać, czasu szkoda,
Kiedy jest lato.
Byłeś przy mnie, skroń przy skroni, dłoń przy dłoni,
Z dala od ludzi.
Twoje imię za mną goni, cóż mi po nim,
Czas nie powróci.

Ref.:

Już po lecie...